# Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne

## organ Towarzystwa numizmatycznego

**Nr 6** **CZERWIEC** **Rok 1910**

**Wychodzą miesięcznie.**
Prenumeratę jak i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb. 5,
Półrocznie . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50
Numer pojedynczy Kor. 1·50
Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/6 str. 5 Mrk
Inserat 3-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%

Skład główny w Muzeum Czapskich i w Księgarni Spółki Wyd. Polskiej w Krakowie.



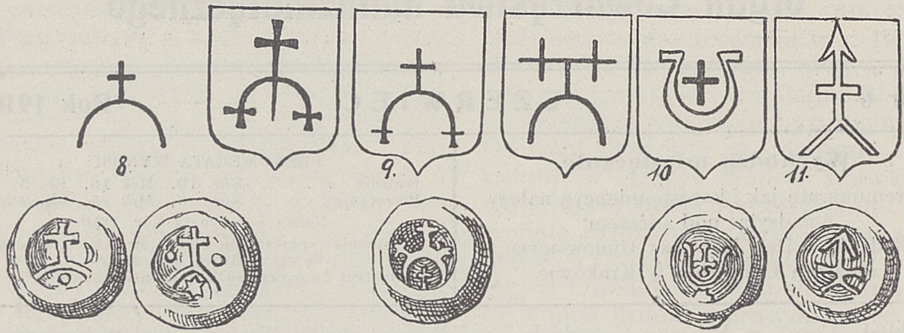
## Herby na brakteatach wielkopolskich.

(Ciąg dalszy).

Godło  znalazł Piekosiński tylko na ruskim herbie Zienowicz; z drobnymi dodatkami widzimy je na brakt. 20 i 21 (por. Nr. 8); drugi z nich podaje także Vossberg [1]), a zaliczył go do krzyżackich chyba na podstawie krzyżyka. Przez dodanie do tego godła dalszych krzyżyków powstały w naszej heraldyce różne odmiany (patrz n. p. Piek. 128—130), które porównać należy ze znakiem na brakt. 117 (por. Nr. 9). Dwa pierwsze z zacytowanych godeł herbowych można uważać za odmiany herbu Dąbrowa, który to herb występuje w Wielkopolsce już w r. 1343 na pieczęci Mikołaja z Niestachowa; trzeciem zaś pieczętuje się już w roku 1238 Sędziwój, kantor gnieźnieński. Piekosiński umieścił tutaj (127) także godło z denara Mieszka II. (), pokrewne niewątpliwie co do ogólnych kształtów, lecz przecież nieco odrębne; o brakteatach o wiele podobniejszych nie wspomniał w swoim „Herbarzu średniowiecznym“, jednem z ostatnich dzieł, które ogłosił; w swojej „Heraldyce polskiej“ [2]) (1899) podał 30 rysunków herbowych godeł, naszkicowanych według tablic cytowanej wyżej broszurki Beyera, nie przeprowadzając jednak

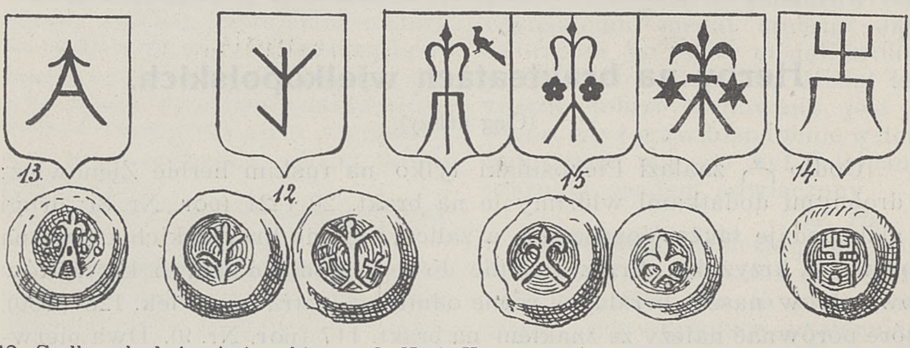
[1]) „Geschichte der preussischen Münzen und Siegel“, Nr. 99.
[2]) Str. 359 i nast.

porównania szczegółowego z materyałem heraldycznym; wynika tylko z krótkiej notatki, poprzedzającej te rysunki, że i on był przekonany o polskiem pochodzeniu części przynajmniej tych monet. Do tej grupy zaliczyć można także pieniążek 59, odpowiadający prawie zupełnie herbowi Jastrzębiec (por. Nr. 10).




8. Godło z h. Zienowicz. 9. Odmiany h. Dąbrowa i pieczęć Sędziwoja, kantora gnieźnieńskiego. 10. Herb Jastrzębiec. 11. Herb Kościesza.

Herb Kościesza znajduje się na brakteacie 35, jak to zauważył już Stronczyński [1]); jest to niewątpliwie herb wielkopolski, jak wskazują wioski Kościeszki pod Kruszwicą i pod Słupcą, a Kościeszyn pod Międzyrzeczem [2]) (por. Nr. 11). Godło szlachcica kujawskiego z r. 1433




12. Godło szlachcica kujawskiego. 13. Herb Kołodyn. 14. Herb Lichtarz. 15. Herb Piotra Zawadzkiego, nieznanego szlachcica ruskiego z XV. w. i Mieczsława z Żurowic

(Piek. 237) należy zestawić z brakteatem 94, tudzież z 57 (por. Nr. 12), a herby litewsko-ruskie Kołodyn (Piek. 286) i Lichtarz kn. Kroszyńskich (Piek. 310) z brakteatami 100 i 245 (por. Nr. 13 i 14). Tutaj należą też herby, które przez przemianę strzały na lilię tworzą przejście do herbu Gozdawa (Piek. 332, 333, 336): typy te spotykamy o wiele później jeszcze na brakt. 83 i 87, co tembardziej zasługuje na uwagę, że odmiana herbowa z ptakiem pochodzi z pieczęci Piotra Zawadzkiego, ziemianina wielkopolskiego z r. 1382 (por. Nr. 15). *Oskar Halecki.*

[1]) L. c., str. 201. [2]) Małecki: „Studya heraldyczne“, I., 85. C. d. n.

# Zarysy do dziejów mennic koronnych Zygmunta III. w XVI. wieku.

Ciąg dalszy.

Otóż grzywny kolońskiej ordynacya Stefana Batorego za podstawę obliczenia nie przyjęła. Udowodnionem zostało przez Dra Franciszka Piekosińskiego, że już w XIV. i do końca XVI. wieku grzywna krakowska była jedyną dla mennic koronnych wagą [1]). Przepisuje ją jako zasadę ordynacya Zygmunta I. z dnia 15 czerwca 1529 r. [2]), dalej Zygmunta Augusta „List na drobną mynczę Inflanthską“ z dnia 16 czerwca 1571 [3]), a wreszcie Zygmunt III., udzielając a raczej odnawiając przywilej Władysława Jagiełły dany miastu Poznaniowi na wybijanie monety drobnej, najwyraźniej odwołuje się do ordynacyi Zygmunta I. i Zygmunta Augusta. Jeśli więc zarówno za panowania poprzedników, jak i pod następcą króla Stefana grzywna krakowska była obowiązującą wagą w mennicy, niewątpliwie i w czasie pośrednim stanowiła zasadę rachunku. Obok tego, jak już wspomniałem wyżej, sama ordynacya Stefana Batorego z 1580 r. co do śrótu i ziarna denarów odwołuje się do zwyczajów poprzednio praktykowanych w kraju, a więc do ordynacyi Zygmunta I. i Zygmunta Augusta z dat przywiedzionych; jeśli zaś przy obliczaniu wagi i próby denarów przyjęła grzywnę krakowską, niewątpliwie stanowiła ona wogóle zasadę dla mennicy.

Pomniki numizmatyczne potwierdzają najzupełniej twierdzenie moje: w katalogu hr. Czapskiego [4]), z wyjątkową jak dotąd ułożonym starannością, znajdujemy pod Nr. 635, 636, 637, 638 i 639 talary koronne Stefana Batorego, z których waga żadnego nie dochodzi 29 gramów, przeciętna zaś wynosi gramów 28.17; różnica z wagą normalną, podaną przezemnie wyżej na 28.83 gr., policzoną być może na przytarcie. Gdybyśmy przyjęli wagę 33.425 gr. przez profesora Pawińskiego wskutek oparcia się na grzywnie kolońskiej wyliczoną i przypuścili możność wytarcia się pięciu przeszło gramów, t. j. blisko 15%, sztuka talarowa z takim dużym ubytkiem srebra musiałaby stracić cały pomieszczony na niej rysunek i do zbioru numizmatycznego zupełnie byłaby niezdatną. Talary jednak hr. Czapskiego, jak to naocznie miałem sposobność przekonać się, doskonałej są konserwy. Niemożność utracenia przez monetę takiego wysokiego procentu skutkiem wytarcia sprawdziłem na monetach mniejszych od talara, cieńszych i w blaszce, a więc stosunkowo więcej tracących skutkiem wytarcia pomieszczonego na nich wyobrażenia. Z orta koronnego Zygmunta III., doskonałej konserwy, ważącego 6.04 gr., starłem cały rysunek, popiersie, herby i otoki, po-

---

[1]) Dr. Franciszek Piekosiński: „O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV. w.“, str. 11 i sq.

[2]) Zagórski, l. c., str. 118.

[3]) Zagórski, l. c., str. 122.

[4]) Comte Emeric Hutten-Czapski: „Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises.

została gładka blaszka ważyła 5.5 gr., utrata 0.54 gr. t. j. trochę mniej niż 9%, uczyniła monetę zupełnie do zbioru niezdatną.

Zastanawiając się nad ordynacyą z 1580 r., uderza w oczy nierównomierność sum, przeznaczonych na pokrycie kosztów myncarskich przy wybijaniu różnych gatunków monet. Nierównomierność taka wynagrodzenia od wybijania monet różnej próby zupełnie jest usprawiedliwioną; z jednej bowiem strony dla przebicia grzywny czystej np. na szelągi mające zawierać metal próby $2^7/_8$, a więc twardszy, niepomiernie więcej trzeba pracy, a skutkiem tego więcej zużywa się stempli, niżeli na wybicie trojaków, mających trzymać próbę trzynastą i pół, z drugiej i metal inny, dodawany do srebra dla wyrównania próby, jak tutaj miedź, podnosił koszta produkcyi; słusznem jest wynagrodzenie tem wyższe, im niższą jest próba srebra, w której moneta ma być wybijaną. Przy wybijaniu monet z metalu jednakowej próby, różnica wynagrodzenia myncarza usprawiedliwia się większą lub mniejszą ilością zużytej pracy na wybicie monet większych lub mniejszych. Równie dobrze przygotowane stemple zdolne są wybić równą mniej więcej ilość monet, bez względu czy monety te są wielkie czy małe, a choć przygotowanie stempla do monet większych, np. talarów, więcej kosztuje pracy niżeli do monet małych, np. trojaków, to jednak na grzywnę myncarską tylko siedm sztuk talarów, trojaków 82 sztuki wybić było potrzeba.

*Sew. Tymieniecki.*

C. d. n.

---

## Nazwy monet.

(Dokończenie).

**Dukat.** Złote monety bito już za cesarzy rzymskich i wschodnich, bito w Hiszpanii pod panowaniem Arabów, lecz monety te nie miały nigdy tak ogólno światowego znaczenia, jakie uzyskały w krótkim czasie złote monety wybijane począwszy od roku 1284 przez dożę Jana Dandolo w Wenecyi. Przedstawiały one z jednej strony dożę klęczącego przed św. Markiem, patronem miasta, z drugiej Chrystusa (wniebowstąpienie) z napisem otokowym, kończącym się słowem DVCAT(VS) czyli księstwo, państwo. Bardzo wkrótce rozpowszechnione po całym świecie nazwę od ostatniego słowa napisu wzięły. Dukaty stały się najwybitniejszą międzynarodową monetą i pozostały stale niezmiennymi tak co do wielkości, jak wagi i czystości kruszcu. Nawet o ile spotykamy się w najrozmaitszych epokach z ogromną ilością fałszywych monet srebrnych, o tyle mało znamy fałszowanych dukatów. W Polsce równie prędko zaczęto bić monety na wzór dukatów, jak później prędko naśladowano niemieckie talary. Już bowiem Władysław Łokietek, poznawszy zapewne na Węgrzech, jak praktyczną monetą jest dukat, rozpoczął około roku 1320 ich wybijanie. Stale i w większej ilości pojawiają się dukaty jednak dopiero w r. 1528. Nadmienić nam wy-

pada, że około trzydziestu lat przed ukazaniem się dukatów weneckich powstała inna złota moneta bita we Florencyi (1252). Monety te miały z jednej strony lilię, t. j. herb miasta Florencyi. Kwiat ten dał powód do nazwy *florino d'oro*, z czego później floren powstał. Dla nas moneta ta, która w przeciwieństwie do weneckiego dukata prędko podleć zaczęła i zresztą już w XVII wieku wyszła z użycia, małe bardzo ma znaczenie; rozpowszechnioną była więcej na zachodzie, a na mennictwo w Polsce nigdy wpływu nie miała. W jaki sposób nazwa dukat została zastąpiona polskiem czerwony złoty, o tem wspomnieliśmy już, mówiąc o złotówkach.

**Portugał.** Król Emanuel Portugalski (1495—1521), mając wielką ilość złota, pochodzącego z rozlicznych kolonii, wybijać kazał dwie złote monety wagi i wartości pięciu lub dziesięciu, nawet dwudziestu dukatów. Niemcy i Polska poszły wkrótce za tym przykładem, a sztuki te na wzór portugalskich bite po niemiecku *Portugalöser*, po polsku portugałami zwano. Nie były one monetą do obiegu przeznaczoną, raczej przez panującego wybijaną i rozdawaną jako pamiątka lub nagroda. Musiano też często używać portugałów jako ozdoby, gdyż bardzo duża ilość znanych nam sztuk zaopatrzoną jest w uszka do zawieszania lub nosi ich ślady ku wielkiemu numizmatyków utrapieniu. Bite one były umyślnie starannie i ozdobnie wykonanymi stemplami lub też powstawały przez odbicie stempli talarowych w złocie. Mianowicie z czasów Zygmunta III znany nam cały szereg portugałów tak polskich jak i litewskich.

**Donatywa** od słowa łacińskiego *donum* czyli dar, oznaczała daninę płaconą w Niemczech przez lenników panującemu; dary te składane były w Niemczech w monecie bieżącej. W Polsce inny był obyczaj. Bogate miasta handlowe, mianowicie Gdańsk i Toruń, obdarzały króla z okazyi jego odwiedzin, w czasie wojen, dla opłacenia się za udzielenie rozmaitych przywilejów itp. W tym celu wybijały sztuki złote rozmaitej wagi ($1^1/_2$ do 10 dukatów), rzadziej srebrne, osobnymi w tym celu wykonanymi stemplami. Nie miały one w napisie ani nazwy, ani wartości monety, lecz: EX AVRO SOLIDO CIVITAS... F(ieri) F(ecit) t. j. ze złota szczerego miasto .... zrobić kazało. Donatywy takie znane nam z czasów Stefana Batorego, Zygmunta III, bardzo liczne odmiany za panowania Władysława IV i Jana Kazimierza; ostatnie w Gdańsku w roku 1685 wybito. Raczej do medali niż do monet zaliczyć je wypada. *H. Mańkowski.*

---

## O medalach i medalikach religijnych.

(Ciąg dalszy).

Czasem znowu przez swoje artystyczne lub oryginalne w pomyśle wykonanie zasługuje na uwagę. Wartość idealna medalika religijnego leży w jak najdłuższem posiadaniu u tego samego właściciela, a po

śmierci tegoż w rękach jego potomków. U ludu ma on jeszcze inne znaczenie, nie dogmatyczne wprawdzie, ale tradycyjne przez przypisywanie mu mocy ochrony od wszelkiego rodzaju chorób, szkód w polu i inwentarzu i t. p. Na medaliku religijnym widzimy często oddźwięk wszystkich ważniejszych wypadków dziejowych, tak radosnych jak i bolesnych naszego narodu.

Gdzie i kiedy zaczęto najpierw wyrabiać medaliki religijne, niewiadomo, najprawdopodobniej we Włoszech. Możliwość pochodzenia ich od ryngrafów da się poprzeć pokrewnym celem, wizerunkami — i sposobem używania. Z Włoch przywożono je po powrocie z pielgrzymek do kraju, zwyczajnie jako pamiątki błogosławieństwa papieskiego.

W Polsce wprawdzie już oddawna istniały medaliki religijne; były to jednak wyroby obce z wizerunkami nawet obcych świętych i łacińskimi napisami. Większa część koronatek jest wyrobem włoskim. Polskie medaliki są zjawiskiem niedawnych czasów.

Kształt medalika bywa najrozmaitszy. Najpospolitsze medaliki są owalne, następnie idą okrągłe, w kształcie gwiazd, serc, tarcz, krzyżów o różnych wycięciach i t. p. Większa część zaopatrzona jest zwyczajnie w uszka do przewlekania tasiemki lub sznureczka, celem zawieszenia na piersiach; taki bowiem był i jest zwyczaj ich używania. Wyjątek stanowią medale większe, przechowujące pamięć jakiegoś zdarzenia, które są bez uszek, bo też nie były przeznaczone do noszenia na piersiach.

Medaliki religijne wykonane są najczęściej z mosiądzu. Dawniej istniały także z bronzu, rzadziej z miedzi. W nowszych czasach wyrabiają je najwięcej z aluminium. Używano też do wyrobu medalików złota i srebra, cyny, ołowiu, niklu, a także kombinowanych aliażów.

Technika wykonania medalików religijnych odpowiada tejże przy monecie lub medalu historycznym, t. j. polega na wybiciu stemplem, odpowiednio rytowanym, w specyalnych, do tego celu zrobionych prasach. Istnieją jednakowoż medale religijne, powstałe przez odlanie z pierwowzoru glinianego, woskowego lub metalowego w różnych metalach. Ten sposób wykonania widzimy przy okazach dawniejszych, większych kształtów. Medale lane były często pięknie cyzelowane.

Medale i medaliki religijne można podzielić na trzy główne grupy, t. j. I. rdzennie religijną, II. historyczno-religijną i III. religijno-historyczną. Do grupy pierwszej należą takie, które przeznaczone były do noszenia na piersiach jako ozdoba lub talizman, wybite bezokolicznościowo (rys. 1, 2). Do grupy drugiej historyczno-religijnej należą: *a)* medale religijne, przechowujące nam wiadomość z historyi kościoła, parafii lub t. p. Tu należą wszystkie koronatki, o ile nie były przeznaczone do noszenia na piersiach (rys. 3). W tym drugim bowiem razie należą pod *b)* jako medaliki religijne, które przy wybijaniu przeznaczone były do noszenia na piersiach, ale przez zanotowanie na nich więcej lub mniej ważnego zdarzenia otrzymały charakter medalików historyczno-religijnych (rys. 4). Do grupy trzeciej religijno-historycznej należą: *a)* medale historyczne, które przechowują nam jakieś zdarzenia

z historyi narodu, a przez wyobrażenie na nich Matki Boskiej, Świętych Pańskich lub godeł religijnych, otrzymały charakter medalów religijnych (rys. 5); *b)* podobne medaliki do noszenia na piersiach (rys. 6); *c)* medaliki patryotyczno-religijne zwyczajnie z herbami Polski, Litwy i Rusi na Av. i wizerunkiem Matki Boskiej na Rv. (rys. 7); *d)* krzyże pamiątkowe (rys. 8). Nakoniec wspomnieć należy o medalach na pamiątkę chrztu. Systematyczny układ każdej grupy łatwy już jest do przeprowadzenia i może być dowolnie wykonany, co pozostawiam zapatrywaniom pp. zbieraczy. *Rudolf Mękicki.*

C. d. n.

## Numizmatyka w przysłowiach polskich.

(„Pieniądz". Ciąg dalszy).

Na rok nowy każdy ryczy, o pieniądze, o swe pryczy.
Nabrał pieniędzy i uciekł.
Nadziei za pieniądze nie kupi.
Najlepsza pomoc pieniądze w mieszku.
Najszczęśliwszy bez pieniędzy, bo mu nikt nie zajrzy nędzy.
Na świecie niema większej nędzy, jak się żenić dla pieniędzy.
Nie boi się przypadku, kto ma pieniędzy w dostatku.
Nie dałbym za to i pieniążka.
Niech mnie jak chcą ludzie piszą, gdy pieniążki w skrzyni dyszą.
Nie poradzi doktór, ani pieniędzy wór.
Niema większej nędzy, jak niema zdrowia i pieniędzy.
Nie spi się smacznie na telecie, gdy niema zgoła pieniędzy w kalecie.
Nie przyjdą same pieniądze do kupki.
Nie rozumie nędzy, kto pełen pieniędzy.
Nie zasypia w nocy śmiele, ten co ma pieniędzy wiele.
Nie spasaj żyta w jesieni, bo nie zbierzesz i połowę pieni.
Nieba za pieniądze nie kupisz.
Niech ci pieniądze odda, kto cię grać uczył.
Ny sztu geld, ny sztu kompliment.
Od złego włodarza, bogato racyi, a pieniędzy mało.
On je łechciwy na pieniądze.
On truje pieniądze.
Pańskie słowo więcej znaczy, niż chłopskie pieniądze.
Pan Bóg a pieniądze to przyjaciel prawy, a ludzka przyjaźń tylko dla zabawy.
Pan nie rozumie nędzy, pełen pieniędzy.
Pewniejsze pieniądze w kalecie, niż tam kędyś na świecie.
Pieniądzmi i przyjaciela i żołnierza nabędziesz.
Pieniądze i białogłowy zawracają ludziom głowy.
Pieniądze lica nie mają.
Pieniądze niczem nie trącą.

Pieniądze okrągłe są: toczą się.
Pieniądze się rozeszły, a koczkodan w domu.
Pieniądze przychodzą pomału, a odchodzą jak piorun.
Pieniądze, skarby, dobre mienie minie, sława poczciwa ta na wieki słynie.
Pieniądze straciwszy, mieszek schowaj.
Pieniądze to śmierć.
Pieniądze u pana w kieszeni. a u chłopa w ziemi.
Pieniądze wszędy miejsce mają.
Pieniądze wszystko zrobią, wszystko mogą.
Pieniądze życie, pieniądze śmierć. *E. G.*

C. d. n.

---

# Monety sasko-polskie.

(Ciąg dalszy).

19. D w u g r o s z e ($^1/_{12}$ talara). S. g. owalna tarcza saska, pod nią IK. S. o. napis. Znane z 1694, 95, 96, 97.
20. — s. g. owalna saska tarcza, pod nią EPH, s. o. napis. Znane z 1694, 95, 96, 97, 98.
21. G r o s z e ($^1/_{24}$ talara). S. g. owalna tarcza saska, pod nią IK, s. o. napis. Znane z lat 1694, 95, 96, 97.
22. — s. g. owalna tarcza saska, pod nią EPH, s. o. napis. Znane z lat 1695. 96, 97, 98, 99.
23. P ó ł g r o s z e ($^1/_{48}$ talara). (Sechser). S. g. owalna tarcza saska, pod nią IK, s. o. napis. Znane z 1695, 96.
24. — s. g. owalna tarcza saska, pod nią EPH, s. o. napis. Znane z 1695, 96.
25. T e r n a r y. S. g. okrągła tarcza saska, pod nią IK, s. o. wartość. Znane z 1695, 96. 97.
26. — s. g. okrągła tarcza saska. pod nią EPH, s. o. wartość. Znane z 1695, 96, 97.
27. H a l e r z e. S. g. okrągła tarcza saska, pod nią IK, s. o. wartość. Znane z 1694, 95, 96.
28. — s. g. okrągła tarcza saska. pod nią EPH, s. o. wartość. Znane z 1695 i 96.

## II. Monety sasko-polskie z czasów panowania w Polsce 1697—1733 [1]).

29. D w u d u k a t y. (Fig. 2). S. g. popiersie dzielące u dołu napis, s. o. tarcza okrągla, pod nią ILH [2]). Znak minc. i rok na końcu napisu. Znane są z lat 1701, 2, 3, 4, 5, również w srebrze.

---

[1]) Główne typy są illustrowane na osobnych tablicach. (Por. Tabl. w Nrze 3 z r. 1910).
[2]) Literami ILH znaczył się następca Kocha, Jan Wawrzyniec = Lorenz Holland, mincmeister w Dreznie. Zajmowal ten urząd aż do śmierci 1716 r. i oprócz swych liter kładł na monety także jako swój znak, hak górniczy (Klotsch, II., 739).

30. — (Fig. 9). S. g. popiersie dzieli napis u dołu, s. o. tarcza kwadratowa, pod nią ILH i znak ⁄. Znana z 1707, także w srebrze.
31. — (Fig. 11). S. g. popiersie dzieli u dołu napis, s. o. monogram AR, pod nim ILH, bez tytułów polskich. Znane z 1709 r. [1]).
32. — (Fig. 1). S. g. popiersie dokoła otoczone napisem, s. o. tarcza okrągła, pod nią ILH i znak ⁄. Znane z 1710, 13, 14, 15, 16.
33. — (Fig. 1). S. g. popiersie, dokoła napis, s. o. tarcza okrągła, pod nią IGS i znak ⁄. Znane z lat 1717, 18, 19, 20, 27, 28, 30, 33, znachodzą się również często w srebrze.
34. Dukaty. (Fig. 2). S. g. popiersie dzielące u dołu napis, s. o. tarcza okrągła, pod nią ILH. Znane z 1699, 1702, 1703 i 1704.
35. — (Fig. 8). S. g. popiersie dzielące u dołu napis, s. o. dwie tarcze podłużne polska i saska, pod niemi EPH. Znane z 1702 r.

*Dr. M. G.*

C. d. n.

# Pieczęcie Jezuitów w Polsce.

**Przez X. Kaz. Konopkę S. J.**

(Ciąg dalszy).

Tak więc materyał, jaki tutaj przedstawiam, jest niekompletnym; ale inaczej być nie mogło — na tem polu nie miałem żadnego poprzednika ani u nas, ani zagranicą [2]). I dlatego też ogłaszam niniejsze studyum w nadziei, że właśnie ta publikacya pomoże mi do dalszej pracy.

Pieczęcie, jakich spis poniżej umieszczam, zbierane są przeważnie z aktów najrozmaitszej treści: z nielicznych dokumentów, a przeważnie z listów prywatnych. Wyciskano je na laku, częściej na papierze. Przy otwieraniu listu pieczęć musiała uledz zniszczeniu, nadto wogóle delikatne odciski na papierze, z podkładem laku lub opłatka, w ciągu trzech wieków zniszczały bardzo: pieczęć na liście z XVI. w. jest już rzadkością. N. p. na kilkadziesiąt listów ks. P. Skargi trzy tylko zachowały się z resztkami pieczęci, na innych ledwie ślad ich pozostał.

Z tego też powodu i wiele pieczęci jest uszkodzonych i nie mogłem też zebrać ich kompletu; może właśnie dla braku badań na tem polu zaginęło wiele cennego materyału — aby i reszta nie zginęła, postanowiłem skorzystać przynajmniej z tego, co nagromadziłem.

[1]) Monety Augusta II. z jego monogramem pochodzą z lat 1708, 9 i 10 i są następstwem pokoju Altranstackiego z Karolem XII. szwedzkim. W pokoju tym zmusił Karol Augusta II. do zrzeczenia się tytułu i pretensyi do korony polskiej. Stąd August musiał między innemi i z monet swoich usunąć herby i tytuły polskie. Godności jednak królewskiej odebrać już nie można było i dlatego widzimy i koronę nad monogramem i tytuł REX, ale bez Poloniae w legendzie. Z chwilą jednak bitwy pod Połtawą wszystko wraca do dawnego stanu.

[2]) Tylko pieczęcie jezuickiego uniwersytetu w Wilnie opisał Bieliński („Uniwersytet wileński", t. 1., str. 476).

Co prawda, pieczęcie jezuickie nie mogą mieć nigdy tego znaczenia, co pieczęcie kancelaryi królewskiej lub biskupiej, zwłaszcza jeśli zważymy na braki niniejszego zbioru. Mimo wszystko jednak publikuję ten zbiór, w nadziei, że na jego podstawie będzie można kiedyś później da Bóg, wykazać, jaką wartość i znaczenie ma on dla sfragistyki, dla historyi sztuki, a może nawet i dla historyi politycznej, jak i wogóle dla kultury.

Pracę dzielę na cztery grupy. W pierwszej wyliczam pieczęcie każdego domu jezuickiego w Polsce — o ile je odszukałem — a właściwie każdego przełożonego domu, w porządku alfabetycznym. W drugiej grupie omawiam pieczęcie Jezuitów-dygnitarzy (urzędników zakonnych), również wedle tego samego porządku, w trzeciej grupie podaję pieczęcie prywatne, t. j. o ile niemi posługiwali się Jezuici jako osoby prywatne, a w czwartej części pieczęcie anonimowe czyli bez jakiejkolwiek legendy, o ile nie wiedziałem skądinąd, do jakiego domu zakonnego one należały.

Przy opisie pieczęci umieszczam krótką wiadomość, w jakich zbiorach się ona znajduje. Dla takich dwu notatek, zbyt często się powtarzających. a potrzebujących może obszerniejszej wzmianki, użyłem następujących skróceń: „T. Schneidra“ i w nawiasie podana nazwa jakiejś miejscowości w Galicyi; w ten sposób notuję, że tylko co opisana pieczęć znajduje się na jakimś akcie w tekach Schneidra, zbiorach rękopiśmiennych, zdeponowanych w krakowskiej Akademii Umiejętności. Przy tłokach pieczętnych znachodzi się zazwyczaj wzmianka „Chyrów 1:....“ Aby nie powtarzać ustawicznie, tutaj dodaję, że gabinet numizmatyczno-sfragistyczny znajduje się w Chyrowie, przy gimnazyum, jakie tam prowadzą OO. Jezuici.

C. d. n.

# Pieczęcie polskie w muzeum Rumiancowskiem w Moskwie.

(Dokończenie).

**Pac.** 2380. ❀ ANTONI · MICHAŁ · NA · KNIAZYCACH · HOŁOWCZYNIE · JEZNIE · Y · RAFAŁOWIE · HRABIA · PAC . / PISARZ · WIELKI · W · X . L · BORCIANSKI · & C · STAROSTA ·

**Pińsk.** 2399—400. COMMANDANT DE LA PLACE DE / PINSK. Orzeł polski i Pogoń.

**Połock.** 2368. ⁘ SIGILL ⁝ ECCLESIAE ∘ EVANGELICAE POLOCENSIS.

**Puny.** 2427. MAISTRAT / MIASTA / PVN

**Radziwiłł.** 2408. ✤ KAROL ❀ STANISŁAW ❀ XIĄZE ❀ RADZIWIŁŁ ❀ WOJEWODA ❀ WILENSKI ❀ / PIECZENC ⁝ GRODZKA ⁝ WOJEWODZTWA ⁝ WILENSKIEGO ⁝ 1768 ⁝ h. Radziwiłłowski, a w pośrodku Trąby, niżej h. Lis i litery T-K | Z-P | W

2422. PIEC : REGI : 8GO : WOJSK ˙ W : X : L : DOMU XX : RADZIWIL : / SZEFF : SEWERYNA RZEWUSKIEGO

**Rakowice.** 2362. SIGILL : ECLE : RIT : GRE : RACOWICENSIS :

**Rostock.** 2344. ✠ SIGILLUM CONVENTUS ROSESTOCENSIS ORDINIS PREDICATORUM

**Sapieżyn.** 2336—37. KROLESTWO POLSKIE / DZIEKAN / SAPIEŻYŃSKI.

**Siruc.** 2404. ✠ SZYMON ❁ SIRUC ❁ SANDOWY ❁ KOWIENSKI ❁ STAROSTA ❁

**Srzednik.** 2395. *Pieczęc / sądu Taxatorsko / Exdywizorskiego w Srzedniku.* Pogoń i h. ros.

**Supraśl.** 2352. ✶ SIGILLUM : MONASTERII ˙ SUPRASLENSIS .

2353. NICOLAUS DUCHNOWSKI EPISCOPUS SUPRASLIENSIS .

**Targowica.** 2418. 3 MU DNIU KONFEDERACYI TARGOWICK / KTO CZEGO WART.

**Trynopol.** 2330. ✠ MINISTER CONVENTUS TRINOPOLIENSIS

**Wilno.** 2332. SIG . MINIST . CON . WIL . ANT . ORD . SS . TRI . RED . CAP.

2339. ✠ CAPITULUM INFERIUS CULTORUM VIRTUTIS IN VALE VILNENSI.

2340. ךךךך PIT : VILN : CULT : VIRT :

2341. ✠ SIGILLUM : M ∴ CAPITULI ∴ SCOTICI ∴ IN ∴ ORIENTE ∴ VILNENSIS

2357. PIECZĘC ARCY-BRAC . SZKAP . S . PRZY KOSC . WW . SS .

2369. ❦ SIGILLUM ❦ SOCIETATIS ❦ SANCTAE ❦ ANNAE ❦ VILNENSIS ❦ 1582 [1]).

2372. PIECZĘC ZIEMSKA WOJEWODZTWA WILENSKIEGO — ROKU 1733, pod Pogonią herb i litery I. K. | P. Z. | W. W.

2390. SIGIL MINUS : UNIVER : VILNEN. Pogoń i orzeł dwugłowy.

2391. SIGILLUM UNIVERSITATIS VILNENSIS „ „

2392. SIGILL . CESAREAE SOCIETAT . MEDIC . VILNEN . SECTION . PHARM Orzeł dwugłowy.

2393. PIECZEC KOMISYI DOZORCZEY DLA MIASTA WILNA 1797 ROKU. Pogoń i orzeł ros.

2414. ✠ PIECZĘC INTENDANCYI M : W : R : 1812. h. Orzeł polski i Pogoń.

2425. ✠ SIGILLUM CECHU GARBARSKIE W WILNIE R 1742

**Wiłkomierz.** 2410. *Gwardyi | Municypalney | M. Wiłkomierza | R° 1831 Kwiet 6 : d.* h. Pogoń.

2411. PIECZĘC PODPREFEKTURY P WIATU WILKOMIR : WYDZ : 1 : h. Orzeł pol.

2423. ✠ PIECZEC ˙ EXAKCII ˙ POWIATU ˙ WILKOMIER. h. Pogoń.

**Wisłocki.** 2351. ✶ TEODOSIUS ˙ WISŁOCKI ˙ EPISCOPUS ˙ SUPRASLENSIS

**Wołłowicz.** 2370. ❁ STANISŁAW ◦ WOŁŁOWICZ ◦ PODKOMORZY ◦ PTTU ◦ RZECZYCKIEGO ◦ KAWALER ◦ ORDERU ◦ S ◦ STANISŁAWA, herb Bogorya.

**Zołudy**? 2322. ✠ SIGILLUM ˙ CONVENTUS : ZOLUDENSIS ˙ ORD ˙ CARM ˙ ANT ˙ REG ˙ OBS ✠

**Różne.** 2317. ✠ *Sigill. prov. S: Geor: M: Ord :: Carm :: A: R: O ::*

2320. CARMELITARUM EXCALCEATORUM PROVINCIALIS (.)

2321. SIGILLUM ˙ COMISSARII ˙

2326. IXC

3327. IXΣ DOMINUS IN COLUMNA IGNIS ET DUX.

2343. ✶ DEFINIT : PROVINCIAE S ˙ JOACHIM ORD ˙ S ˙ S ˙ S ˙ TRINITATIS RED : CAPTIVOR

---

[1]) Jest to jedyny tłok pieczętny srebrny w muzeum Rumiancowskiem z XVI w.

2345. PIECZĘC SUPERINT PROWINCYI SKAR .
2347. ✻ SIGILLUM ❀ NOTARII ❀ APOSTOLICI .
2364. *Sigillnm Paroch : S. Casimiri Congr. Miss.*
2366. *Sigillum Ecclesiae parochialis SSmi Salvatoris.*
2397. PIECZĘC SĄDU TAXAT : EXDYWIZOR : Orzeł rosyjski.
2426. ✶ LES AMIS REUNIS SUR LES COTES DE LOCEAN. W pośrodku okręt płynący po morzu, na nim napis: UNION ET FORCE.
2431. RADA GOSPODARCZA ZAKŁADU / PUŁKU 12 JAZDY HUŁANOW: herb polsko-saski.
2433. RADA GOSPODARCZA PUŁKU 17 PIECHOTY. h. Orzeł polski.
2436. KOMPANIA 2 PUŁKU 7 JAZDY. h. Orzeł polski.
2437. PUŁK 19 STY PIECHOTY POLSKIEY. h. Orzeł polski.
2438. PIECZĘC SKARBOWA, h. Orzeł polski.
2439. STEMPEL SKARBOWY R : 1812 D : C : CENA ZŁ : 16 GR. 20. h. Orzeł i Pogoń.
2440. „ „ „ „ „ „ „ ZŁ : 35 GR : 10 „ „ „
2441. „ „ „ „ „ „ „ ZŁ : 3 : GR : 10 „ „ „
2442. „ „ „ „ „ „ „ ZŁ. 2 „ „ „
2443. „ „ „ „ „ „ „ GR. 25 „ „ „
2444. „ „ „ „ „ „ „ ZŁ : 25 „ „ „
2445. PIECZĘC ❀ INTENDENCYI ⁝ M ⁝ W ⁝ R ⁝ 1812, h Orzeł i Pogoń.

Niewymienione w powyższym spisie Nr. 2333, 2346, 2356, 2371, 2373—79, 2381—89, 2398 i 2446—58 przeważnie źle zachowane i mniejszej wartości historycznej.

Oprócz powyższych tłoków, w muzeum Rumiancowskiem przechowują się, pochodzące jak i powyższe z jednego źródła, pieczęcie szlacheckie (herbowe), sygnetowe i rznięte w kamieniu. Bogaty ten zbiór składa się ze 150 okazów (Nr. 2460—2609), zasługujących na bliższe ich poznanie. *Józef Jodkowski.*

# Nieznane monety i medale.

**Szóstak litewski Sobieskiego. Próba mennicza z 1679 r.** Nieznaną, a wielce ciekawą sztukę nabył Prezes Towarzystwa, Henryk Mańkowski, niedawno na jednej z licytacyi zagranicznych. Jest nią szóstak litewski Jana III. z 1679 r. Jest to pierwsza znana moneta litewska tego króla. Wiadomo, że ostatnie litewskie monety pochodzą z 1666 r. i znaczone są herbem Kryszpina Kirszenstejna, podskarbiego wielkiego litewskiego. Od tego czasu mennica litewska spoczywała w spokoju i dopiero za Augusta II. podjęto w Grodnie wybijanie szóstaków. Monety litewskie tak Michała jak Sobieskiego nie były dotąd wogóle znane.

Szóstak powyższy wyobraża popiersie króla, jak zwykłe szóstaki koronne z literami Boratiniego TLB pod spodem i z legendą IOANNES... POL . MDL PP — a na stronie odwrotnej Pogoń litewska z VI pod spodem i z legendą ...SEX, herb Lis w tarczy, MAG . DUC . LIT . 1679. Moneta jest odbita w czystej miedzi, bez śladu pobielania i jest bardzo znisz-

czona. Mimo to nie można powiedzieć, by wyszła z jakiejś pokątnej mennicy. Rysunek popiersia, pogoni, a nawet liter jest zupełnie regularny i rysunkowi na monetach koronnych odpowiadający. Również i herb podskarbiego odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Herb ten Lis należy do Benedykta Pawła Sapiehy, któremu wogóle na urzędach bardzo nieszczęśliwie się wiodło. Był on drugim synem Pawła, wojewody wileńskiego i w r. 1670 został podskarbim nadwornym po swoim bracie Kazimierzu. Po Kirszenstejnie w r. 1676 posunięty został na urząd podskarbiego wielkiego litewskiego. W tym charakterze występuje też



na monecie. Po bitwie pod Olkienikami w r. 1700 emigrować musiał do Warmii i tam patrzeć, jak przeciwnik jego Pociej wybijał w Grodnie szóstaki w 1706 r. ze swoim herbem. Umarł na wygnaniu w 1707 r. pozbawiony względów Augusta II. i popularności w kraju.

Szóstaka tego uważać możemy jedynie za próbę menniczą, może nawet wybitą w Krakowie. O działalności Boratiniego na Litwie w 1679 r. także nic nie wiemy i bliższe jej zbadanie zostawiamy osobnemu monografiście. Notatkę zaś powyższą zawdzięczamy uprzejmości p. Gustawa S. Bisiera z Warszawy.

## Książki i katalogi monet.

**Hotel Drouot** w Paryżu zapowiada swym bogatym katalogiem aukcyę monet starożytnych greckich na dzień 9, 10, 11 maja b. r., a monet rzymskich i bizantyńskich na 12 i 13 maja b. r. Katalog zaopatrzony w ładnie wykończone 17 tablic światłodrukowych, obejmuje wiele i rzadkich sztuk.

**Dr. Jakób Hirsch** w Monachium urządza publiczną aukcyę zbioru monet i medali po radcy handlowym Ottonie Bally dnia 25 maja b. r. Z polskich są tylko 3 medale Ludwiki Karoliny z Radziwiłłów, żony Karola Filipa † 1693.

**Hans Meus** w Hamburgu wydał dodatek do swego katalogu. Wymienia: talary koronne z lat 1627, 28, 29 po 7 mrk., 2 talary toruńskie z r. 1642 po 45 mrk., medale J. Höhnego na przybycie pary królewskiej.

**C. G. Thieme** w Dreźnie w swoim *Numismatischer Verkehr* oferuje monety polskie, gdańskie i elbląskie w liczbie 96 sztuk. Z koronnych są denary Wazy, Władysława II. i III., Bolesława IV., $^1/_2$ talarek hiszpański z kontramarką Zygmunta Augusta za 60 mrk., talarek

lekki 1623 za 140 mrk. Są dukaty gdańskie Zygmunta Augusta, Batorego, Zygmunta III., Władysława IV., donatywa 4 # Czp. 1851 za 180 mrk., dukaty Jana Kazimierza z lat 1649, 50, 53, 58, Michała z lat 1670, 72, Jana III. z r. 1683 i podwójny tegoż za 140 mrk.

**Dr. E. Merzbachera** następcy w Monachium *Münchener Münzverkehr* Nr. 16 za maj b. r. podaje między innemi i polskie monety pod Nr. 11149 do 11229, w tem wiele falsyfikatów Majnerta. Są także: talar nagybański 1585 za 60 mrk., 2 talary kor. 1624 Czp. 1782 za 100 i 125 marek, kilka talarów Władysława IV. w cenie od 7·50 do 22·50 mrk., Jana Kazimierza talar Czp. 7596 za 45 mrk.

**Ludwik Grabow** w Rostocku M. podaje tylko 7 sztuk monet saskopolskich i porozbiorowych.

**Sally Rosenberg** we Frankfurcie n. M. w swym katalogu Nr. 20 nie posiada żadnych polskich monet.

**Kopilow** w Petersburgu urządza aukcyę monet rdzennie rosyjskich od 1700 do 1804 r.

**R. Kube** w Berlinie *Numismatische Correspondenz* nie wykazuje żadnych polskich monet.

**Max Bartfeld** w Rastenburgu obchodząc 4 decenię swego *Numismatisches Literatur-Blatt*, podaje spis treści 30 pism numizmatycznych, zapowiada aukcyę monet i medali na r. 1910: 1) zbiór Dr. J. G. Hjalmar Vunberga w Stockholmie, 2) znaczny zbiór średniowiecznych monet, 3) zbiór Cisary Montolen w Barcelonie, 4) zbiór Oskara Salbach w Hamburgu, 5) D. J. Meili w Zürichu, 6) Ch. Maus, 7) Le Maistre, które J. Schulman w Amsterdamie urządza. W końcu ogłasza zapytanie, wyjęte z jednego z czasopism wojskowych: „Czy istnieje jakie album dla zbieraczy monet i gdzie się o takowem poinformować można".

**J. B. Kahane,** wydawca *Der Numismatiker* w Gdańsku, ogłasza aukcye w Amsterdamie i Frankfurcie, monet i medali przeważnie dla nas obcych. Porusza także kwestyę, którzy medalierzy wykonali medal w Gdańsku w 100-letnią rocznicę pokoju w Oliwie — i przychodzi do przekonania, że stronę odwrotną wykonał Fryderyk Wilhelm Dubut, zaś stronę główną wykonał nie Luttmajer, lecz Daniel Fryderyk Loos z Berlina, ten sam, który w r. 1762 wykonał medal na chrzest ks. Andrzeja Czartoryskiego.

**Hieronim Wilder i Sp.** w Warszawie, ul. hr. Berga 8, wydał bardzo zajmujący katalog Nr. 9, poświęcony specyalnie heraldyce i wojskowości polskiej. Interesujący się tym działem znajdą tu wiele ciekawych dokumentów i podręczników, po cenach jak na antyki wcale nie przesadnych.

**Emil Fischer** w Wiedniu wydał XIII. katalog monet rzymskich, greckich i bizantyńskich, obejmuje 1872 numerów.

**Maison Dupriez** urządził aukcyę monet i medali margr. Feliksa Bethune. Katalog Nr. 98 obejmuje 1651 numerów monet rzymskich, greckich i średniowiecznych różnych krajów oraz medali nowszych.

**Adolf Hess** w Frankfurcie zapowiada na 10 czerwca aukcyę monet i medali pomorskich i szwedzkich. Katalog obejmuje 1496 numerów

z 10 tablicami światłodrukowemi. Z polskich są medale Władysława IV. na zaślubiny Maryi Gonzagi, jeden koronny, drugi gdański. Prócz tego gdańskie na pokój w Oliwie 1660 i 1760 i inne.

Tenże sam **A. Hess** w Frankfurcie urządza 30 maja b. r. aukcyę rosyjskich monet ze zbioru Gustawa Klingerta z Moskwy. Katalog, obejmujący 3311 numerów monet i 296 medali, opatrzony w 12 tablic z rzadszymi okazami, wykazuje prócz rdzennie rosyjskich monet, także bite w Warszawie dla Królestwa Polskiego z odwołaniem się do wydania K. Plagego. Wiele okazów rzadkich.

*Przemysław Żuławski.*

# KRONIKA.

**Nekrologia.** Boleśnie zostaliśmy dotknięci ciosem, jaki spotkał Prezesa naszego Towarzystwa przez utratę małżonki ś. p. Henrykowej z hr. Stadnickich Mańkowskiej. W odprowadzeniu zwłok wziął udział cały Wydział Tow. Num.

**Francya.** Ukazał się medal na wyprawę marokańską. Na stronie głównej głowa Fernandy Dubois, artystki Opery komicznej, jako République française, na stronie odwrotnej widok Casablanki i napis *Maroc.*

**Weimar.** Z końcem stycznia 1910 ukazały się sztuki 3-markowe na zaślubiny pary książęcej z błędem w napisie (WILHEIM zamiast Wilhelm).

**Japonia.** Mennica w Osaka wybiła od kwietnia 1908 do marca 1909 o dziesięć milionów monet więcej, niż w roku poprzednim. Od czasu, kiedy powstała, t. j. od r. 1870, przyniosła państwu czystego zysku przeszło 37 milionów jenów, a wybiła 57 milionów monet złotych i srebrnych wartości nominalnej 37½ milionów jenów. Wycofano natomiast za 8 milionów jenów monet złotych, srebrnych, niklowych i miedzianych. Dla Korei wybito 31½ milionów sztuk w złocie, srebrze i bronzie wartości przeszło 2 milionów jenów. Nadto wyszło z mennicy 181.000 medali w srebrze, 19 w złocie, 200 bronzowych i 1000 niklowych.

*Bl. f. M.* Nr. 3. 1910.

**Urugwaj.** Mennica wiedeńska bije monety niklowe dla Urugwaju z herbem rzeczypospolitej na stronie głównej, z liczbą wartości na stronie odwrotnej.

## Wykopaliska.

**W Krakowie** przy kopaniu podwórza w klasztorze Sercanek obok „Sokoła“ znaleziono garnuszek w kształcie urny, napełniony samymi groszami czeskimi, w liczbie kilkaset sztuk. Z nich 25 przyniesione do Muzeum, po zbadaniu okazały się groszami Wacława II (6 sztuk) i Jana Luksemburskiego (sztuk 19). Zakopano je więc prawdopodobnie za czasów Łokietka.

**Wykopalisko w Borkach na Wołyniu.** Niedawno dowiedziałem się o znalezieniu przez mieszkańca wsi Borki, powiatu Krzemienieckiego na Wołyniu, p. Władysława Studenieckiego, skarbu srebrnych monet XVII. wieku, wagi około trzydziestu funtów. Skarb ten został znaleziony przy oraniu ogrodu na wiosnę 1909 roku i znajdował się w glinianym garnku, który przy wydobywaniu uległ zniszczeniu.

Całe to wykopalisko, niestety, znalazca z obawy przed konfiskatą ukrywał i częściami rozsprzedawał rozmaitym osobom i żydkom-zegarmistrzom; duża część monet została rozsprzedana w Krzemieńcu, w czasie obchodu jubileuszu Słowackiego. Do moich rąk doszło tylko 18 monet, a mianowicie:

talarów niemieckich . . . szt. 2 (odbitki ich załączam) i monety polskie Zygmunta III.:

| | | | |
|---|---|---|---|
| szóstaków kor. z h. Sas | 1623 | szt. | 1 |
| " " " Półkozic | 1627 | " | 1 |
| trojaków " " Sas | 1624 | " | 1 |
| półtoraków " " " | 1622 | " | 1 |
| " " " " | 1623 | " | 4 |
| " " " " | 1624 | " | 3 |
| " " " " | 1625 | " | 4 |
| " " " Półkozic | 1625 | " | 1 |

Wszystkie wymienione monety są bardzo dobrze zakonserwowane.

*Leon Schmidt.*

**Wykopalisko z Wołynia.** Polska: Zygmunt III.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Korona: Ort | 1621 | 15 | sztuk |
| " | 1622 | 29 | " |
| " | 1623 | 24 | " |
| " | 1624 | 18 | " |
| (zniszczone) | | 2 | " |
| szóstak | 16-23 | 2 | " |
| Gdańsk: Ort | 1614 | 1 | " |
| " | 1615 | 1 | " |
| " | 1616 | 3 | " |
| " | 1617 | 2 | " |
| " | 1618 | 1 | " |
| " | 1621 | 2 | " |
| " | 1623 | 11 | " |
| " | 1624 | 9 | " |
| " | 1625 | 1 | " |
| " | 1626 | 2 | " |
| do przeniesienia | | 123 | sztuk |

Między ortami koronnymi ciekawsze są dwa z napisami dzielonymi gwiazdkami (n. p. SIG ⁑), jakich dotychczas nie zauważyłem i kilka ciekawych w rysunku, zresztą wiele odmian kropkowych i napisowych przeważnie znanych. Między ortami z r. 1621 nie znalazłem żadnego z liczbą (16).

Z monet do Polski się odnoszących znalazłem tu, zdaniem mojem, rzadki ort pruski Jerzego Wilhelma bez roku z popiersiem o głowie odkrytej i pospolite dwa orty takież z r. (16) 2-4 z popiersiem w koronie.

Z przeniesienia 123 sztuk

Prusy: Jerzy Wilhelm orty . . . . . 3 "

W monetach obcych widziałem:

Ces. rzymsko-niem.:

Ferdynand II. (1619—1637) Talar b. r. . . . . . 17 sztuk

Hiszpania:

Filip III. Talar 1623, 1632, 1634 3 sztuki

Niderlandy itd.:

Talary z różnych lat 5 sztuk

Razem . . . . 151 sztuk

Wszystkie monety w pięknej konserwie mimo lekkiej śniedzi.

Wykopalisko to pochodzi z Wołynia i według prywatnych wiadomości miało obejmować około ćwierć, jednakże tylko powyżej opisana jego część dostała się do zbiorów Muzeum miejskiego we Lwowie. *M. Mękicki.*

**Gnezdowo pod Smoleńskiem.** Według doniesienia petersburskiego *Herolda* we wrześniu 1909 r. znaleźli robotnicy na stacyi Gnezdowo skarb, zawierający monety arabskie i pierścienie.

**Brodnica** (Strassburg, Prusy zachodnie). Przy robotach kanalizacyjnych znaleziono w październiku 1909 r. naczynie metalowe, a w niem kilka setek drobnych monet krzyżackich. Oddano je do Muzeum prowincyonalnego w Gdańsku.

**Połtawa.** W miejscowości Szanszary znaleziono we wrześniu roku 1900 skarb, składający się z 1000 sztuk monet srebrnych, pochodzących z pierwszej połowy XVII. w.

*Bl. f. M.* Nr. 11. 1909.

*OD REDAKCYI. PP. Członkowie, którzy od dłuższego czasu zalegają z wkładkami, następnego numeru „Wiadomości" nie otrzymają.*

**Do tego Numeru dodaje się jedną tablicę światłodrukową.**

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Maryan Gumowski, Muzeum Czapskich, Kraków.
Czcionkami drukarni »Czasu« w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego.

# Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Tow. Numizmatycznego

odbytego dnia 6. i. 7 maja 1910 r. w Muzeum hr. Czapskich w Krakowie.

## Zagajenie Zebrania przez Prezesa.

Otwierając obrady, zaznacza przedewszystkiem Prezes Towarzystwa p. Henryk Mańkowski, że znaczna liczba obecnych świadczy dobitnie o zainteresowaniu się ogółu Członków sprawami Towarzystwa. Ten fakt, jakoteż obecność reprezentantów wszystkich trzech zaborów. pozwala wyrazić twierdzenie, że to Walne Zgromadzenie będzie rzeczywistym wyrazem opinii całego Towarzystwn. Zarząd zrobił wszystko. aby Członków na czas uwiadomić. Nawiązując do poprzedniego sprawozdania, omawia Prezes w dalszym ciągu działalność zarządu w roku ubiegłym. W porównaniu z latami poprzednimi przedstawia się stan obecny niezwykle pomyślnie. W ciągu czasu między r. 1906—1909 powiększył się fundusz obrotowy pięciokrotnie, a kapitał żelazny wzrósł z 2831·04 Kor. do 5427·55 Kor. W roku zeszłym uzyskało Towarzystwo staraniem wiceprezesa prof. Bieńkowskiego subwencyę z ministeryum oświaty w kwocie 800 Kor., przeznaczoną na wybicie medalu ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, na rok 1910 otrzymało 300 Kor. Chociaż koszta, związane z wybiciem tego medalu były znaczne, jednak spodziewać się należy, że Towarzystwo nie poniesie straty finansowej. ponieważ medal przez nie wybity jest i pozostanie jedynym w swoim rodzaju. Sprawa ta znaną jest zresztą Członkom z licznych wzmianek. umieszczanych w *Wiadomościach*.

## Sprawozdanie Skarbnika i Redaktora.

Z kolei przedstawił Dr. M. Gumowski szczegółowe sprawozdanie kasowe, wykazujące rozwój finansowy Towarzystwa; sprawozdanie to podajemy na innem miejscu. Nadmienił, że liczba członków stale wzrasta: według spisów było w końcu 1908 roku tylko 40 członków płacących. W roku 1909 liczba ich, jak spis wykazuje, podskoczyła do 150 członków i prenumeratorów. Od tego czasu przystąpiło 19 nowych. wystąpiło lub wykreślono 3, zatem w chwili obecnej liczy Towarzystwo 166 członków, co także jest jednym więcej dowodem jego żywotności. Co do spraw redakcyjnych, jako szczególnie dodatni objaw podnieść należy szereg nowych prac naukowych, nadesłanych w ostatnich miesiącach, których drukowanie w *Wiadomościach* częściowo już się rozpoczęło. Redakcya musi już teraz walczyć z brakiem miejsca, chcąc

zaspokoić uzasadnione życzenia autorów i prenumeratorów, a z drugiej strony nie chcąc zbytnio przeciążać budżetu. W roku bieżącym wymienia Towarzystwo 34 czasopism naukowych, a mianowicie: polskich 12, niemieckich 14, rosyjskie 1, włoskich 2, francuskich 2, węgierskie 1, fińskie 1. czeskich 2. chorwackie 1. Następnie przedstawił Prezes preliminarz na rok 1910. Przy obliczaniu przyszłych dochodów i rozchodów nie należy uważać za miarodajny stan kasy z roku ubiegłego, gdyż ten rok był wyjątkowo pomyślnym. Lepiej będzie wprowadzić pewną oszczędność w wydatkach, chociażby później pokazało się, że była za daleko posuniętą. Dochody w roku 1910 oblicza na przeszło 3000 Kor., rozchody wyniosą około 2600 Kor.

## Dyskusya.

Nad kwestyami, poruszonemi przez obu referentów, wywiązała się długa i wyczerpująca dyskusya, w której chodziło głównie o to, w jaki sposób zastosować do wydawnictwa proponowaną przez Prezesa oszczędność. Przewagę znaczną miało zdanie, aby umieszczać w *Wiadomościach* możliwie najwięcej tablic i illustracyi, chociażby to miało być połączonem z ograniczeniem tekstu lub ilości numerów. Te dwie ostatnie ewentualności jednakże nie wejdą w życie. Kwestya powiększenia objętości czasopisma, ze względu na wielką liczbę prac, spoczywających w tece redakcyjnej, pozostaje oczywiście na razie *pium desiderium*. Aby umożliwić Zarządowi wykonanie życzenia Walnego Zgromadzenia co do illustracyi, proponowano z kilku stron podwyższenie wkładek, ta myśl jednakowoż nie uzyskała większości. Podzielone również były opinie co do samego charakteru czasopisma. Pojawiły się mianowicie zarzuty, że w *Wiadomościach* jest za wiele artykułów drobnych, o charakterze kronikarskim, które powinny być usuwane na korzyść prac większych. Z przeciwnej strony podnoszono, że artykuły tego rodzaju są potrzebne do urozmaicenia treści. Także i sposób reprodukowania niektórych przedmiotów na tablicach spotkał się zarówno z krytyką jak i obroną. W ten sposób przedyskutowano jak najdokładniej jeszcze szereg innych spraw. Ostateczny rezultat dyskusyi posiada tę doniosłość, że Zarząd, dzięki wyświetleniu wszystkich mniej lub więcej wątpliwych kwestyi, może obecnie działać w tem przeświadczeniu, że postępuje w myśl życzenia ogółu członków Towarzystwa.

Zajęto się w dalszym ciągu sprawą wydania rozprawy p. Ferdynanda Wysockiego, którą autor obiecał nadesłać Towarzystwu. Dzieło to, o znacznych rozmiarach, opatrzone 30 tablicami, zajmuje się monetami bitemi we Lwowie i na Rusi halickiej. Towarzystwo chętnie podjęłoby się jego ogłoszenia. W dniu Walnego Zgromadzenia nadeszła jednak od autora wiadomość, że rozprawę tę chce wydać lwowska Rada miejska i to w czasie do lipca b. r. Wobec tego, że Towarzystwo w tym samym czasie pracy tej wydaćby nie mogło, a jest rzeczą pewną. że Lwów wyda ją w sposób odpowiedni, zatem Towarzystwo z żalem musi z wydania jej zrezygnować.

## Wybory Wydziału.

Na rok 1910 wybrani zostali następujący Członkowie:

Henryk Mańkowski
Prof. Dr. Piotr Bieńkowski
Antoni Czerwiński
Dr. Maryan Gumowski
Antoni Hniłko
Dr Feliks Kopera
Leonard Lepszy
Lucyan Lipiński
Dr. Zygmunt Zakrzewski
Przemysław Żuławski

## Wystawa międzynarodowa medali i kongres numizmatyczny w Brukseli.

Sprawozdawca Dr. Gumowski dowiedział się z dzienników, że komitet wystawy projektuje urządzenie osobnego działu medalierstwa i zwraca się do wszystkich Towarzystw numizmatycznych z prośbą o poparcie i pośrednictwo między artystami. Wobec tego, że zachodziła obawa, iż medalierstwo polskie zostanie pominięte, Dr. Gumowski zwrócił się pierwszy do komitetu wystawowego i uzyskał upoważnienie do zorganizowania na tejże wystawie działu medalierstwa polskiego. Wydano odezwę do artystów polskich, pracujących w tym kierunku. Udział w wystawie wzięło sześciu artystów, mianowicie pp.: Bieliński, Madeyski, Makowski, Laszczka, Raszka, Trojanowski, którzy nadesłali swe prace na ręce Towarzystwa, a to zajęło się ich ekspedycyą na miejsce. Zatem dzięki pośrednictwu naszego Towarzystwa polska sztuka medalierska będzie w Brukseli odpowiednio reprezentowaną. W lipcu b. r. odbędzie się również w Brukseli kongres numizmatyczny, na który z ramienia Towarzystwa uda się delegat Dr. Zygmunt Zakrzewski, który wygłosi tamże referat z zakresu numizmatyki polskiej. Drugi referat nadesłał już komitetowi organizacyjnemu Dr. M. Gumowski.

Na tem przerwano obrady wobec spóźnionej pory, a następny punkt porządku dziennego, t. j. reformę statutu, odłożono na dzień następny. Przy końcu posiedzenia ofiarował p. Wilhelm Bernstein z Warszawy każdemu z obecnych medalik bity w Warszawie na pamiątkę 500-letniej rocznicy pobytu króla Jagiełły w Czerwińsku, za co Walne Zgromadzenie wyraziło ofiarodawcy podziękowanie.

## Reforma statutu.

Wypełniła następny dzień obrad. Podstawą dyskusyi był projekt Prezesa. Uchwalono szereg zmian, odnoszących się głównie do organizacyi zarządu Towarzystwa. Nowy statut po zatwierdzeniu przez Namiestnictwo będzie wydrukowany i rozesłany Członkom.

## Zestawienie kasowe od 15 maja 1908.

| Dochody. | Kor. | Rozchody. | Kor. |
|---|---|---|---|
| Wkładki członków | 688·64 | Druki | 316·— |
| Subwencye | 550·— | Klisze | 126·90 |
| Sprzedaż wydawnictw | 129·78 | Wydatki kancelaryjne i portorya | 32·52 |
| Za dublety i prowizye | 75·75 | Podatek | 5·89 |
| Na książeczkach obrotow. | 699·10 | Rozmaite | 15·87 |
| Suma | 2143·27 | Razem | 497·18 |
| | | Na rok 1909 przeniesiono gotówką | 946·99 |
| | | Na książeczkach obrotow. | 699·10 |
| | | Suma | 2143·27 |

## Zestawienie kasowe za rok 1909.

| Dochody. | Kor. | Rozchody. | Kor. |
|---|---|---|---|
| Z roku 1908 gotówką przeniesiono | 946·99 | Drukarnia | 2294·50 |
| Książeczka funduszu obrot. | 699·10 | Klisze i tablice | 1109·08 |
| Wkładki członków | 1217·56 | Kancelarya i porta | 313·26 |
| Subwencye | 1200·— | Podatki | 5·51 |
| Sprzedaż wydawnictw | 428·78 | Medal hr. Potockiego | 437·40 |
| Z inseratów | 299·53 | Rozmaite | 716·68 |
| Za dublety i prowizye | 462·86 | Przelano do funduszu żel. | 352·05 |
| Rozmaite | 228·96 | Razem | 5228·48 |
| | | Na rok 1910 pozostaje got. | 255·30 |
| Suma | 5483·78 | Suma | 5483·78 |

## Fundusz żelazny.

| | Kor. |
|---|---|
| Stan dnia 15 maja 1908 r. | 3215·93 |
| Wkładka Kazimierza hr. Sobańskiego | 500·— |
| „ Andrzeja hr. Potockiego | 600·— |
| „ Antoniego Czerwińskiego | 250·— |
| Fundusz p. A. Czerwińskiego | 163·56 |
| Przelano z funduszu obrotowego | 352·05 |
| Odsetki od kapitału | 346·01 |
| Ogólny stan funduszu żelaznego 31. XII. 1909 r. | 5427·55 |

Zestawiono po dzień 31. grudnia 1909 r.

Kraków, 12. kwietnia 1910 r.

*Przemysław Żuławski.* *Kazimierz Lajer.*